

# GAZETA POZNANSKA.

Nro. 31.

w Srodę dnia 28. Czerwca Roku 1809.

## OBWIESZCZENIE.

*Prefektura Departamentu Poznańskiego.*

Na mocy odebranej uchwały Rady Stanu d. d. 27. Maja r. b. w następującej osnowie;

### RADA STANU.

Mając sobie przełożone od zastępcy Ministra Skarbu, iż wnoszenie podatku na Seymie uchwalonego pod tytułem, powiększenie ofiary na wojsko, nie może nastąpić w miesiącu Czerwcu roku bieżącego, z przyczyny wstrzymanego przez okoliczności wojenne rozkładu tegoż podatku, a pomnożone potrzeby wojska wymagają, iak nayspieszniejszego zastąpienia ubytku w przychodach publicznych z takowego wstrzymania wypaszdź mogącego, upoważniona dekretem N. Pana pod dniem 20. Kwietnia r. b. stanowi co następuje:

Artykuł 1. Wnoszenie podatku na Seymie uchwalonego, pod tytułem, powiększenie ofiary na wojsko, odłożonym jest do miesiąca Września roku bieżącego.

Artykuł 2. Wzmiarian pomienionego podatku pobieranym będzie tymczasowo w miesiącu Czerwcu r. b. ten, kroty przez prawo pod tytułem, zachowanie podatkow dawnych oznaczonym był do opłaty w miesiącu Wrześniu, to jest: ofiara dwudziestego czwartego grosza z dobr ziemiańskich i ofiar z dobr duchownych.

Artykuł 3. Skoro rozkład podatku, pod tytułem, powiększenie ofiary na wojsko, zostanie dopełnionym, raty tego podatku, iako też i ofiary z dobr ziemiańskich, i ofiary z dobr duchownych, zwrócone będą do terminow oznaczonych w prawie o poborach; poczem każdemu kontrahentowi będzie potrącono w nayspieszney racie, to, coby w poprzedzających był nadał.

Artykuł 4. Uskutecznienie niniejszey Uchwały, zastępcy Ministra Skarbu jest polecono. Działo się na Sesyi w Tykocinie dnia 27. Maja roku 1809.

(Posp.)

Stanisław Połocki, S. W. P. R. S.

(L. S.)

Ignacy Szezurowski, Z. S.

Jozef Czyzewski, S. J. M. S.

Zgodność zaświadczam:

wzywa ninieysiem wszystkich interessentow, aby podatek 24. procent. z dobr ziemiańskich i ofiar z dobr duchownych, według rozkładu dawniejszego, do kas resp. powiatowych iak nayspieszniey składali. — W Poznaniu dnia 21. Czerwca roku 1809.

## D O N I E S I E N I E.

Wypłacenie wygranych losow, od Nayaśniejszego Krola Saskiego etc. etc. nayłaskawiey ustanowionej 4tey klasy 39tey loteryi zaczyna się dnia 19. Czerwca r. b., iednakowoż tylko pod kondycją oddania na powrot oryginalnych lossow. Gdyby zaś interessent wypłaty odebrać nie miał, więc powinien się podług 9go artykułu w planie wyrażonego, w przeciągu 6 rygodniowego czasu, rachując podług listy od ustanowionego terminu wypłaty w tey klasie, iezeli ten los u subkolektora wzięty do głównego kolektora, iezeli zaś u głównego kolektora, więc do główney expedycji loteryi przestawszy lub okazawszy oryginalny los listownie zgłosić ma.

Losy do 5tey klasy, ktorey ciągnięcie dnia 10. Lipca r. b. się zaczyna, powinny bydź 8 dni w przod pod przepadkiem tychże 4ma talarami 4. dgr. renowowane. Kupne losy do wspomnioney klasy, kosztują wraz z innemi expensami 18. tal. 4. dgr. W Dreźnie dnia 30. Maja roku 1809.

JK. Saskiey Mości główna expedyca loteryi ubogich, sierot i domu poprawy.

*z Poznania d. 27. Czerwca.*

(Zbióra J.W. Wybickiego Pełnomocnika.)

Z obrotów terażniejszych woyska Austriackiego, widzieć iawnie, iż na ostatnie zdobywa się wysilenia, aby odzyskać sławę i kraie w terażniejszey wojnie z Polakami utraczone. Rzuca się iak w rozpaczy w wszystkich punktach na woyska nasze. Dostawa prawda mężniey placu w potyczkach, mniej łatwo iak dawniey pierzcha, i zda się, iż siła się jego codzień powiększa, z tymwszystkim ufamy, iż sława i zdobyte kraie przy nas się zostaną! Podchiebiała może sobie Austria, iż Alexander Cesarz całej Rossyi, Wielkiemu NAPOLEONOWI nie dotrzyma przyiaźni, a stąd sobie i nowe uiazmienie POLAKA wrożyła. Lecz mylnie nadzieie! — Wspaniale myślący Alexander brzydzi się wiarołomstwem i łączy się stale z swoim sprzymierzeńcem. Nadeszły już ostatnie jego rozkazy do woyska stojącego nad Sanem, aby zaczepnie przeciw Austrii działać zaczęło. Jakoż dzień 21. m. b., był na linii woyska Rossyjskiego powszechnym hasłem do boiu. Zda się, iż z tego powodu JO. Xiąże Jegomość naczelny dowódzca siły naszej zbroyney, na lewy brzeg Wisły przejdzie i łącznie z wszystkimi swemi dywizjami działać przeciw nieprzyiacielowi będzie, jeżeli tylko doścignąć się pozwoli. Wszystko albowiem wierzyć każe, iż tak długo Wisły i Pilicy się trzymał, dopokąd fałszywa ludziła go nadzieia o woysku Rossyjskim.

Kiedy nieprzyjaciel od Puław aż do Sandomierza kilkakrotnie czynił zawody na przejście Wisły, korpusa nasze tam się ściągają musiały. To jest dla czego, aby Xięstwo odkryte nie zostało, General Dąbrowski musiał wiaść pozycyą nad Pilicą. Kwatera jego główna od 20. była w Nowym mieście, ale jego oddziały stykały się z nieprzyjacielami pod Końskim. Inowódz, Opoczna i t. d. były w jego ręku, a dwie komendy

ruchome aż ku Częstochowie i Siewierzu pod kommandą Pułkownika Dębińskiego i Majora Poganowskiego, alarmują nieprzyaciela z tyłu, Od 19. aż do 20. wszystkie posterunki Generała Dąbrowskiego atakowały nieprzyaciela, i nieprzyaciel na wzajem atakował, ale bezskutecznie. Nasze forpoczty zostały nieporuszone. Taki daie raport Xięciu Jmć pod dniem 22. m. b. Generał Dąbrowski, dodając, iż mu już z niektórych forpocztów niewolnika licznego wprowadzono, od innych ieszcze nie miał raportu.

Od Wielkiej Armii niezwycięzonego woyska lubo nas żadna niedoszła wiadomość urzędowa, to przecię pewna, że już wielka część Węgier opanowaną przez woyska Xięcia Auerstaedskiego i Wice-Króla Włoskiego została, że części tego kraju odwiecznie wolnego, z których Austriak ustąpić musiał, zaczynają zyskiwać z proklamacyi Zbawcy Narodów, że tak dalece duch się obudza wolności w Węgrach, iż dywizya Generała Dąbrowskiego postrzega, że na przeciw niej, przestano na forpocztach stawiać Węgrów. Może i to bydy, aby im proklamacyi Wielkiego NAPOLEONA nie udzielić. — Po opanowanych Węgrach ani wątpić można, że wypadnie śmiertelny pogrom na dóm Austriacki. — Ta nowina jest bliska, czekamy jej z cierpliwością. —

*z Warszawy d. 20. Czerwca.*

*W Główney Kwaterze w Pniowie d. 12.*

*Czerwca roku 1809.*

Sztab Generalny.

ROZKAZ DZIENNY.

JO. Xiąże Naczelny Dowódzca podaje do wiadomości woysku dwa następujące Dekreta N. Pana:

*Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu.*

*W Lipsku dnia 3. Czerwca roku 1809.*

FREDERYK AUGUST, z Bożey łaski;

Król Saski, Xiąże Warszawski etc. etc.

Rapport Naszego Ministra Woyny o zdo-

byciu szturmem na nieprzyjaciela obronne-  
go miasta Zamościa, odebraliśmy z tym ra-  
dośnym uczuciem, iakie w nas ciągle wzbu-  
dza chwała naszego woyska, którą okrywa  
się, mężnym zawaze nie już opieraniem się,  
ale atakowaniem w każdym zdarzeniu prze-  
wyższającego wale nieprzyjaciela, i odno-  
szeniem na nim tak świętych korzyści.

Ponowić to oświadczenie woysku i iego  
naczelnemu Dowódcy miłym jest dla nas  
ukontentowaniem.

(Podp.) FREDERYK AUGUST  
przez Króla

Minister Sekretarz Stanu

(Podp.) Stanisław Breza

Zgodno z oryginałem:

Minister Sekretarz Stanu

(Podp.) Stanisław Breza

*Wypis z Protokołu Sekretaryatu Stanu  
w Lipsku d. 4. Czerwca 1809. roku.*

FREDERYK AUGUST z Bożej Łaski,  
Król Saski, Xże Warszawski etc. etc.

Dzień po dniu przynosi Nam wiadomości  
o coraz nowo zdobytych na nieprzyjaciela  
korzyściach. Zaledwo oświadczyliśmy wale-  
cznemu woysku i iego naczelnemu Do-  
wódcy uczucia, na dowiesienie o odważnym  
przez szturm wzięciu twierdzy Zamościa,  
aliści odebrany rapport o zdobyciu Jarosła-  
wia, nowe Nam podaje wydarzenie do wy-  
rażenia Naszemu woysku i iego Naczelnemu  
Dowódcy nowych pochwał, i naszego ukont-  
tentowania. Obie zapewniające naszemu  
Ministrowi Woyny iako Naczelnemu Wo-  
dzowi, przez niego chcemy mieć ie podane  
i naszemu woysku Xięstwa Warszawskiego,  
które ieżeli z uczuciem przyjęło pierwszą  
do niego odezwę, tym bardziey polegać mo-  
że na naszej przychylności, im więcey po-  
łącza miłość oyczyzny i waleczną iey obro-  
nę, z przywłazaniem do swojego Króla.

Żądamy przytym po naszym Ministrze  
woyny, aby oświadczył Pułkownikowi Pa-

szkowskiemu naszemu Adjutantowi General-  
nemu szczególne nasze ukontentowanie, za  
iego użyteczne usługi, i za czynione nam  
z zlecenia Ministra tak pilne i dokładne rap-  
porta o działaniach woyska i iego obrotach.

(Podp.) FREDERYK AUGUST.

przez Króla

(L.S.) Minist. Sek. Stanu, Stanis. Breza

Zgoono z Oryginałem Minist. Sek. Stanu

(podp.) Stanisław Breza

Zgodno z Oryginałem:

General brygady Szef Sztabu Generalnego  
FISZER.

## SZTAB GENERALNY.

Rozkaz Dzienny.

*W kwaterze głównej w Pniowie*

*d. 14. Czerwca 1809.*

Dnia 12. b. m. atakował nas nieprzyja-  
ciel na wszystkich punktach w pozycyi naszej  
nad Sanem; wielokrotnie powtórzone iego  
attaki, były równie natarczywe i silne iak  
pod Raszynem, lecz ieżeli można ieszcze,  
z większą niż tam odwagą i wytrwałością, na  
wszystkich punktach odparte zostały tak, że-  
śmy nigdzie ani na ieden krok nieustąpili  
z pozycyi, i chociaż oprócz wielu innych  
ataków iazdy, kiryssyery po kilka razy na  
piechotę z największą natarczywością ude-  
rzyli, nayrzęsiwszy ogień z ręcznej strzelby  
i armat trwał od godziny egiej aż prawie do  
północy. Pokazało woysko przez swoją wy-  
trzymałość i heroiczną prawdziwą odwagę  
w tey długiej bitwie, że chociażby całe ze-  
brane siły Arcy-Xięcia Ferdynanda, były  
na nie uderzyły, znalazłyby równie nieprze-  
łamany odpór, iak korpus Generała Schau-  
roth. Strata nasza nieprzechodzi 50 rannych  
i dwudziestu kilku zabitych; straciliśmy tak-  
że kilku w niewolę wziętych, przez zbytnią  
zspalczywość w zapędzaniu się za uciekają-  
cym nieprzyjaciелеm. Strata nieprzyjaciela  
zwłaszcza w ięździe, nierównie była większą,  
i kiryssyery niepotrafiły ich od zguby obro-

nić; mamy przeszło 100 niewolników. Nieprzyjaciel cofnął się do swego obozu gdzie spokojnie stoi dotąd; jeżeli zatem wydany dzisiaj został Rozkaz do zającia inney na prawym brzegu Sanu pozycyi, nikt zapewne tego za cofnienie się przymuszone uważać nie może, lecz raczej jako skutek skombinowanej z wojskiem Rossyjskim operacyi.

JO. Xiążę Naczelny Dowódzca oświadcza z ukontentowaniem i oddaje tu sprawiedliwość W. Generałowi Kamienieckiemu, który przez rozsądne, i doskonale swoje dyspozycye, i przez swą niczym niezmięszaną odwagę, nie mało się do sławy w tym dniu przez wojsko nasze nabytey, przyłożył. Toż samo powiedziéć należy o Pułkowniku Małachowskim od pułku 1go piechoty, o Majorze Wolińskim, o Majorze Redlu z korpusu artylleryi, i Szefie batalionu Krysińskim. Tenże Generał winne oddaje pochwały Pułkownikowi Potockiemu, który ciągle stał z dwiema kompaniami dla wspierania piechoty pod samą wsią Ponczkiem; armata jedna pod kommandą Porucznika Mikuszewskiego od artylleryi konney, użyta przy tym posterunku, bardzo skutecznie działała; posterunek na samym prawym skrzydle, dzielnie był wspierany przez Szefa szwadronu Ostrowskiego od 3go pułku iazdy, i Kapitana Sołtyka od artylleryi konney, który ogniem z dwóch armat, straszliwie razit nieprzyjaciela. Podpułkownik Daine, kommanderujący na lewym skrzydle, gdzie także znajdował się Pułkownik Paszkowski, równie silnie odparł nieprzyjaciela; wziął mu kilkadziesiąt niewolnika. Kapitanowie Gayard i Łęczyński z pułku 1go, równie Huison, Kapitanowie Krasnodębski i Gorski, Adiutant Major Wężyk, i Porucznik Klimkiewicz z pułku 2go piechoty, zasłużyli wszyscy na szczególny szacunek woyska, a osobliwie Kapitan Słupecki z pułku 2go piechoty, który z resztą kompanii grenadyerów odbił nieprzyjacielowi 40 zabranych w niewolę. Generał

Pelletier chwali śmiało i roztropne postępowanie Kapitana Szweryna od artylleryi konney, Adiutanta Majora Kobylańskiego od taboru artylleryi, i Porucznika Szwana z korpusu artylleryi; naczelny urzędnik zdrowia Puchalski mający przy sobie urzędników zdrowia, Przybylskiego, Przysańskiego i Kocha, opatrywał pod ogniem armatnym rannych żołnierzy naszych, i tak tym nowym dowodem gorliwości potwierdził dawną nabytą sławę.

Generał brygady Szef sztabu Generalnego  
(Podp.) Fiazer.

Hornowski kommandant miasta stołecznego Warszawy, z rozkazu JW. Generała Kosińskiego, uwiadomia publiczność, iż przybyły w ten moment kuryer z główney kwatery, przywiozł wiadomość, że nieprzyjaciel dnia 16. tego miesiąca w wielkiej sile attakował Sandomierz; lecz waleczny Generał Sokolnicki, okrył okolice Sandomierza trupami nieprzyjacielskimi; wziął cztery armaty, i 1300 ludzi w niewolę zabrał.

Szczegóły tego tak świetnego zwycięstwa późniéy ogłoszone zostaną.

W Warszawie dnia 18. Czerwca 1809.

(Podp.) Harnowski.

Zgodno z oryginałem:

Wilkoszewski.

Alexander Roźniecki, Generał Inspektor iazdy Polskiej, Komiuszy Króla Jmci Hiszpańskiego, ozdobiony Orłem Legii honorowej, Kawaler orderu korony żelazney, i krzyża woyskowego Polskiego.

Mam zaszczyt uwiadomić niniejszym listem moim szanownych urzędników Magistratu Lwowskiego, iż na dniu dzisiejszym oddział woyska pod dowództwem moim będący zajmie miasto Lwow. Przyłączona tutaj odezwa do Obywatelów Gallicy, wydana przez Naczelnego Kommandanta woysk Polskich powinna uczynnić spokojnemi osobami wszelkiego stanu i wyznania.

**Lwówianie!** Zatknięte będą dzisiaj na murach waszych, Orły Polskie, zafarbowane krwią współbraci waszych, którzy się przedzierają do was przez liczne hufce nieprzyjacielskie. — Nie lękajcie się Wojska Polskiego, los iaki wam Opatrzność gotuje, obchodzi nas równie, iak nasz własny.

Potężny Cesarz Francuzów Wielki NAPOLEON zająwszy całe Niemcy, opanowawszy Wiedeń, przebywszy Dunaj, głęboko wkroczywszy w Czechy i Morawę, zbliża się do granic waszych. Jeżeli Wojska Jego niezwyciężone wkroczą w granice wasze, wspomnijcie, że Wódz onych jest mściciel Narodów obrażonych, i że on jest ten sam, co awą Prawicą dobył imię Polaka z grobu.

Dnia 28. Maia w Zółkwi 1809.

Roźniecki.

Publikowano w Ryńku we Lwowie.

dnia 28. Maia roku 1809.

Wojsko Polskie.

ALEXANDER ROZNIĘCKI.

Generał Inspektor Iazdy Polskiej, Koniuszy Króla Jmci Hiszpańskiego, ozdobiony Ordem Legi Honorowej, Kawaler Orderu Korony Żelazney, i Krzyża Wojskowego Polskiego.

Oznajmię, iż gdy zajęcie Gallicyow przez wojska Polskie wymaga urządzeń w sposób zaręczający bezpieczeństwo, i zapewnienie wszelkich dostarczeń Wojsku potrzebnych; gdy ofycjalistów, których zastaliśmy na urzędach, znaleźliśmy, że przysięgli byli wierność Rządowi, z którym więdziemy wojnę, i ci po większej części jeszcze obcemi są krajowi tutajszemu; chcąc z zlecen mi danych zadość uczynić podwojnemu zamiarowi, to jest: zapewnić razem bezpieczeństwo i spokójność kraju, którego rozrządzenie zostaje pod władzą Rządu Wojskowego Polskiego; z nadaney mi mocy od

JO. Xięcia Jmci Poniatowskiego Naczelnego Dowodczy Woysk Polskich, stanowią co następuje:

1mo. Wszyscy Urzędnicy trwającego dotąd Rządu, równie iak forma w postępowaniu prawa dotąd trwająca (z dodatkiem jednak podlegania nowemu Rządowi) zostawiają się temczasowie.

2do. Chcąc przystosować Organizacyę składu Zwierzchnego Gubernialnego Rządu, do tego, iaki za zasadę został przyjęty, kaźdey Magistraturze dodani będą Obywatele osiadli kraiovi, którzy dopatrując działania Ofycjalistów ustalonych przez Rząd dawny, ciż razem rękoiwią Obywateli stali się i Woysku i krajowi, że nic szkodliwego działając niedozwolą — za co równie podlegaliby surowości Praw Wojskowych iako i Ofycjalisci dawnego Rządu słowem honoru debrowolnie przez siebie danem obowiązani, że w żadne związki z nieprzyjacielem, lub kraianu iemu podległemi wchodzić nie będą. —

3/10. Wszyscy Ofycjalisci dawnego Rządu, którzy miejsce swoich nieopuszczili, póki na takowych przez Rząd Military Woysk Polskich utrzymani zostaną, będą odbierać z skarbu publicznego zwyczajem dawnym wyznaczone dla nich pensye.

4/10. Nominują się do stanów krajowych za Dozorców:

Prezesem, Teodor Potocki Wojewoda Bełzki — Vice Prezesem Franciszek Młocki Kasztelan Wołyński.

Konsyliarzami: Andrzej Rostworowski, Józef Łoś, Ignacy Cętner, Wincenty Borowski, Józef Komorowski.

5/10. Do Gubernium za Dozorców:

Prezesem Ignacy Potocki, Ex-Marszałek W. Litewski.

Konsyliarzami: 1. Stanisław Ordynat Zamoycki. 2. Tadeusz Matuszewicz. 3. Ignacy Miączyński. 4. Xiążę Maciej Jabłonowki. 5. August Kicki. 6. Ignacy Morski. 7. Xawery Choleńewski, Łowczy Koronny. 8.

Walerian Dziędużycki. 9, Hilary Siemianowski do Policji krajowej. 10, Jan Uruski.

Pod niebytność Prezydującego, Konarylarz z kolei, iak są powyżey wymienieni, zastępować miejsce tegoż będą.

Każdy z Konsyliarzów dozorców, dwóch Konsyliarzów roboty z porządku doglądać będzie.

Każdy referat wizowany będzie przez Konsyliarza dozorcę.

Referat Policji szczególnie aplikuje się do Hilarego Siemianowskiego, który przedstawi Rządowi Osoby potrzebne do wydziału swego.

Do Referatu zdrowia (Sanitatis) dodaie się oddzielnie Doktor Medecyny Franciszek Massoch.

6to. Do Administracji dóbr Narodowych Solnych fabryk i Lasów:

Józef Lewicki. Jacek Fredro. Bonaventura Woyna. Józef Dzierzkowski. Franciszek Zabierzewski. Tadeusz Kownacki. Ludwik Dziędużycki. Pius Raciborowski. Józef Matkowski.

7mo. Do Izby rachunkowej wyznaczają się:

Józef Dziędużycki. Wincenty Podlewski. Jzydor Pietruski.

8vo. Do kas publicznych:

Ignacy Skarbek. Antoni Kownacki. Tomasz Dulski. Kalesanty Zagorski.

9no. Do Loteryi, Steplu i Mennicy, do Administracji Celi, opłat drogowych, Tabaki i Tytoniu:

Stanisław Tarnowski. Wawrzyniec Dziędużycki. Woyciech Dembiński. Stanisław Pieglowski. Dominik Dulski. Leonard Zieleniewski.

10mo. Do budownictwa, defluitacyi, drog i mostów.

Mikołay Szpenberger, były Maior Artylleryi Polskiej. Karol Barański Geometra przysięgły. Franciszek Karsunowski, Geometra przysięgły, Komornik Krzem.

11. Do zarządzenia Poczty:

Antoni Rozwadowski. Woyciech Gółuchowski. Teodor Dzierzkowski. Jozef Humnicki. Jozef Kossakowski.

12. Do dyrekeji Policji Lwowskiej:

Franciszek Węgliński. Jozef Ostaszewski. Woyciech Paszkowski.

13. Do Rady Sądowej Appellacyney:

Piotr Orzechowski. Jan Batowski.

14. Do Rady Sądowej Stanu Szlacheckiego:

Leopold Bohdan. Ignacy Krosnowski.

15. Do Sądu Kryminalnego:

Jakob Hulewicz. Paweł Natrebski. Antoni Baliński.

16. Do Fiskusza:

Antoni Bińkowski. Maksymilian Lewicki.

17. Założenie magazynow, przysposobienie i dostarczenie potrzeb wojskowych:

Stanisław Mrozowicki. Stanisław Piotrowski. Jozef Antoniewicz. Fabian Humicki.

Instrukcyje stosowne do działania, będą każdej Magistraturze oddzielnie komunikowane; podług których rządzić się, i w urzędowaniu swoim postępować mają tak długo, aż póki osoba od Rady Stanu Polskiej, Xięstwa Warszawskiego przeznaczona, i od Kommandy Generalney wojsk Polskich umocowana, do zaprowadzenia stałego Rządu, nie ziedzie. — Dan we Lwowie dnia 29go Maia 1809 roku.

Alexander Roźniecki.

*Rząd Wojskowy tymczasowy centralny pod protekcyą Najjaśniejszego Cesarza Jegomości i Króla NAPOLEONA Wielkiego.*

Od pierwszego wkroczenia wojsk Polskich w kraj tutejszy, dzień każdy nowe dostarczał dowody, iż żołnierz Polski przeciw zbrojnemu nieprzyjacielowi nieustraszony, w rozbroionym widział tylko bliźniego, w miejszkańcu rodowitym witał odzyskanego brata; w obcym nawet dawnego rządu służyć, uznaj

wał człowieka, któremu zwrot łotr dawał prawo do opieki szlachetnego zwycięzcy. — Wódz naczelny równą zdawał się dzielić baczną i na to, aby pokonał nieprzyjaciela, i na to, aby kraiovi, w którym wojnę toczy, zapewnił korzyści pokoju; duch ten ogarnął wszystkich, którzy mają zaszczyt walczyć pod jego rozkazami; wszędzie waleczne hufce Polskie postępowały, mając za hasło: rycerstwo i szlachetną ludzkość.

Widziano, nieczęstym w dziejach wojny przykładem, iak w zapale zdobycia twierdzy, ciż sami wodzowie, co dopiero narażali życie wiodąc żołnierza do szturm; narażali je powtórnie, ratując mieszkańców, poskramiając gwałty zawsze prawie w podobnym zdarzeniu nieuchronne, do których jednak tą razą swawola świeżo zdobytych jeńców pierwszym stała się powodem. — Takowy postępowania sposób, powinienby niezostawić w czymkolwiek umyśle cienia nawet wątpliwości o czystych i wspaniałych zamiarach obeymującego kraj tutejszy naczelnego woysk Polskich wodza; są atoli niektórzy nowemu rzeczy porządkowi i powszechnemu kraiu tego dobru tak niechętni, iż przez rozsiewanie bałecznych wieści; opaczne kroków rządowych tłumaczenia, rzucanie zbyt nierozsądney trwogi o los przyszły, tam gdzie potężne ramie i głośna opieka Napoleona Wielkiego, miejsca wahania się nawet nie zostawia, rozmaite nakoniec tajne a niepryzwoite sposoby, staraią się złośliwie wzniecać między powszechnością szkodliwe wrażenia. Chcąc przeto złym onym skutkom zapobiedz, rząd woyskowy tymczasowy centralny pod protekcyą Najjaśniejszego Cesarza Jmci i Króla Napoleona Wielkiego sądzi się obowiązanym całej powszechności uroczyście ogłosić: iż podług zamiaru JO. Xięcia Jmci Jozefa Poniatowskiego, Ministra Woyny, Generała Dwizyi, Naczelnego dowodczy woysk Polskich Xięstwa War-

szawskiego, różnych orderów, Wielkiego krzyża woyskowego Polskiego kawalera, i przepisów wydanych od niego, tak władzom militarnym, iako i woyskowemu centralnemu rządowi, kaźden i wszelki mieszkaniec kraiu tutejszego przez woyska Polskie obiętego, bądź rodowity Polak, bądź cudzoziemiec, bądź w dawnym Rządzie funkcją iaką sprawujący, bądź od niey wolny, byle się zachował spokojnie, byle posłuszeństwa władzy woyskowej i władzom od niey postanowionym ściśle dopełniał, byle w kaźde zdradliwe związku i tajne porozumienia z rządem i woyskiem przeciw któremu woysko Polskie wojnę wiodzie, niewdawał się, bezpieczeństwa osoby swojej i majątku, tudzież tey opieki, którą rząd dobry, wszystkim co iey są godni, udziela, nie wątpliwie bądź pewnym, i kaźdey krzywdy, przykrości, lub prześladowania lekkać się niepowinien. Rozumie się zaś samo przez się, iż dla zachowania kraiovi i mieszkańcom wspomnionych korzyści, wszelkie przeciw bezpieczeństwu woyska Polskiego, i spokojności wewnętrzney wykroczenia, ani nazbyt surowo karane być nie mogą; kaźdowiek więc śmiały ducha niechętnego rozsiewaniem, nieposłuszeństwem, lub tajną z nieprzyjacielem znową, ściągając na siebie baczną rządową i kar woyskowych surowość ten wynikające za tym skutki sobie samemu przypisać będzie powinien.

Obwieszczenie to w Kościolach z Ambon w miastach przez obwołanie na rynkach i miejscach uczęszczanych, tudzież przez przybicie po rogach ulic, nakoniec przez rozstawienie po Dominiach via cursoria do publiczney wiadomości ma być podanym.

Działo się we Lwowie dnia 7, Czerwca roku 1809.

Rządu woyskowego tymczasowego centralnego pod Protekcyą Najjaśniejszego Ce-

**lista Jagomości i Króla NAPOLEONA  
Wielkiego.**

Prezes S. Ord. Zamoyski.

Tadeusz Matuszewicz mp.

Maxymilian Lewicki,

Generalny Sekretarz rządu centralnego.

Gdy postrzeżono jest, że niektóre osoby, fałszywie rozsiewając wiadomości, kłócą spokój publiczny; przeto zaleca się niniejszym, aby każdy spokojnie zatrudniał się obowiązkami swojego powołania, żadnych fałszywych wieści urzędownie nie ogłoszonych nie rozszerzał; w przeciwnym bowiem przypadku występny do wojskowego sądu odesłany, i surowo wedle praw wojskowych karany będzie. — W Lwowie dnia 7go Czerwca 1809. —

Z Urzędu Policji krajowej.

H. Siemianowski,

Kons. Doz. Pol. Kraiowej.

*z Warszawy d. 20. Czerwca.*

JW. Sera, Rezydent Francuzki przy Rządzie naszym, powrócił w tych dniach z głównej kwatery JO. Xięcia Ministra wojny do tutejszey stolicy.

J Xiądz Proboszcz w nowym Mieście, Burmistrz tegoż miasta i officjaliści skarbowi tameczni, widząc, iż uchodzący nieprzyjaciel chciał palić zupełną albo beczki w Pilicy potopić, powodowani chwalebą miłością oyczyzny, złożyli się na 2,000 Złc. i tą summą przeszło tysiąc beczek uratowali. Patriotyczny ten czyn wzmiankowanych osób, zasługuje bez ochydy na publiczne ogłoszenie.

Po wyjściu wojska Austryackiego z Nowego miasta znaleziono tam następującą ilość wiktuałów i rekwizytów:

Mąki żytney beczek 110, — ditto worów korcowych 396, — pszenicy korcy 18, — żyta korcy 52, — sucharów beczek 71, — kucow wełnianych nowych sztuk 625, ditto używanych sztuk 1,161, — prześcieradeł 4,540 — materaców z wełny 1039, — sien-

ników 1004, — worków próżnych 3407, — żelazstwo: szpadłów 405, — oskardow 37, — soli beczek 1019 — Znaleziono prócz tego wiele innych sprzętów wojskowych, których rejestru dla szczupłości miejsca nie umieściliśmy.

Gdy wojsko nasze wypierało Austryaków z kępy pod Willanowem Zawadzka zwanej, jeden żołnierz z 2go regimentu został ugodzony kulą w bok; opasał się chustką; wołali nań kolledzy jego, ażeby się w tył usunął, lecz on odpowiedział z zapalem; z 60 ładunków karabinowych pozostało mi jeszcze 12; *jak tę wystrzelam, na ów czas pomyślę o patrzeniu rany.*

Przybył do tutejszey stolicy dawny Minister Polski przykładny i dobry obywatel JW. Ignacy Hrabia Potocki, były W. Marszałek W. X. Litewskiego, który od upadku oyczyzny naszej pierwszy raz odwiedza to miasto.

*z Stuttgardu d. 15. Czerwca.*

Podług wiadomości z Cesarskiej Francuzkiej głównej kwatery d. d. 10. m. b. o godzinie 10. wieczornej, znajdowała się też kwatery wciąż w Ebersdorf. Cesarz Jmć zaś znajdował się z małą częścią swej suity w Schönbrunn. Wice Król pojechał znowu był do armii Włoskiej dnia 7., miał główną kwatery w Oedenburgu, dnia 9. wszedł do klasztoru Karmeno po nad Raab. Armia Arcy Xięcia Jana 20,000 ludzi mocna, rozłożyła się z drugiej strony tej rzeki, dla przyciągnięcia do siebie 20,000 ludzi insurrekcyi węgierskiej. Straż przednia Xięcia Auerstaedzkiego stoi w Wolfsthal milę od Presburga. Generał Colbert wszedł do Raab. Korpus Württembergczyków stoi w Blankenburg, Indenau i Tulnabe nad Dunajem.

*z Peterzburga d. 31. Maia.*

Generał Xiąże Bagration przybył tu przed kilku dniami z Finlandyi; przeznaczają mu dowództwo przy armii w Polsce.

Dodatek

D O D A T E K  
DO  
GAZETY POZNAŃSKIEY  
Nr. 51.

*Wyciątek z listu W. J. Pana Micielskiego  
Podpułkownika strzelców z dywizyi  
J.W. Generała Dąbrowskiego z obozu  
pod Wielką Wolą półtory mili od  
Końskich.*

Prawie zawsze mam honor bydz na forpocztach; potrafiłem doprowadzić mych strzelców do wielkiej ostrożności i czuwania. Jak nasz żołnierz pała ochotą potykania się dość gdy powiem, że w potyczce pod Sulejowem strzelcy moje zapomniawszy, że bagnietów nie mają, rzucili się po wystrzale na nieprzyjacielskie bagnety. Wstrzymać ich niemożna było, posli naprzód, wołając hura hura — miałem prawda w takim zapale kilku rannych, ale nieprzyjaciel z swego stanowiska ruszyć się musiał. — Takie jest nasze powstanie — i t. d.

*z Monachium d. 14. Czerwca.*

Wysłana z Wiednia d. 12. m. b. sztafeta przywiozła następujący:

**SIEDMNASTY BULLETYN.**

*z Wiednia d. 12. Czerwca.*

Adiutant Imperatora Rossyjskiego Pułkownik Gorgoli przybył z listem swego Monarchy do J.C. Mci do głównej kwatery. Donosił on, że armia rossyjska ciągnąca ku Ołomuńcowi przeszła granicę d. 24. Maia. Cesarz kazał onegdaj odprawić musztrę swej gwardyi, piechocie, kawaleryi i artylleryi. Mieszkańcy Wiedeńscy dziwili się dobremu powstaniu i dobremu stanowi tego woyska. Wice Król obrócił się z armią włoską do Oedenburga w Węgrzech. Zdaie się, iż Arcyksiążę Jan stara się zgromadzić swą armią po nad rzekę Raab. Xiążę Raguzński stanął z armią dalmacką d. 3. m. b. w Laybach.

Upał bardzo wieki; ludzie świadomi Dunaju wrożą, że rzeka ta za parę dni przybierze. Korzystając z tej pory, oprócz zaprowadzania mostów tyżwowych i tratow, kończy się wbitanie pali. Wszystkie wiadomości, które dochodzą od strony nieprzyjaciół, donoszą, że miasta Presburg, Brynna i Znaim napełnione są rannymi. Sami Austriacy ponoszą swą stratę na 18,000 ludzi. Xiążę Poniatowski odnosi wciąż korzyści z armią Xięstwa Warszawskiego. Po zdobyciu Sandomirza opanował twierdzę Zamość, gdzie zabrał 3000 niewolnika i 30 armat. Wszyscy Polacy znajdujący się w armii austriackiej uciekają. Generał Dąbrowski ściga żwawo nieprzyjaciela, który od Torunia odpędzonym został. — Wyprawa Arcy Xięcia Ferdynanda nieprzyniesie mu jak tylko hańbę: Miał on przybydz ze swą do  $\frac{2}{3}$  części zredukowaną armią do Śląska austriackiego. Senator Wybicki dał znakomite dowody patriotycznego sposobu myślenia i czynności. — Pan Hrabia Metternich przybył do Wiednia: Wymieniony będzie u forpoczt za legacją Francuzką, którą Austriacy wbrew wszelkiemu prawu narodów, odmówiwszy paszportow, do Pest odesłali.

*z Monachium d. 2. Czerwca.*

Tuteysza gazeta dworska zawiera dziś dopiero proklamacyą, którą Generalissimus Arcy Xiążę Karol w moment rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich do narodu niemieckiego wydał, z przyłączonemi przypiskami:

N. Cesarz Austrii przymuszony jest iść się oręza, z przyczyny, że Cesarz Francuzów niechce, iżby państwo iakie istnelo, któreby nieuznało iego najwyższej władzy, nie;

ślążyło jego zamiarom podbojów; z przyczyny, iż żąda, ażeby Austria zrzekła się swej niepodległości, ażeby rozbroiła swe siły bojowe i oddała się arbitralności podbięciela; z przyczyny że wojska Cesarza Francuzów i państw z nim sprzymierzonych po nieprzyjacielsku przeciw Austrii postępują. (1)

(1) Bardzo niesprawiedliwy zarzut, iakoby Sprzymierzeńcy Francyi nieprzyjacielską wzięli postać przeciw Austrii i posięgali swa wojsko na granicy. Wszystkie w państwach ligi spoczywało na tenie najgłębszego pokoju i niebyło żadney armii Francuzkiej w Niemczech, kiedy w Austrii wszystko już pałało duchem wojny, kiedy każdy okrzykiwał wojnę przeciw Francyi i jego sprzymierzeńcom. Wszakże Austria sama wyznaie w manifestie swoim, że od pokoju Presburskiego wyglądała tylko sprzyjaczney pory, tymczasowo zaś ulegała okolicznościom. Terazniejsza pora, gdzie Francya utrzymywać jeszcze musi liczne korpusa wojska w Hiszpanii i Portugalii, zdawała iey się bydź dogodną do uderzenia, i — iak w Austrii z ufnością wierzono, postąpienia do Renu i dalej za tą rzekę.

Massy wojenne austryackie powstały ku własney obronie na znak Monarchy swego; idę z niemi naprzeciw nieprzyjaciela, abym zabiegł bliskiemu zapewne natarciu. Przystępujemy granice nie iako podbiciela, nie iako nieprzyjaciela Niemiec, nie abyśmy niszczyli niemieckie konstytucye, obyczaje i zwyczaje, obalali trony i szafowali niemi arbitralnie; (2)

(2) Co za głos bogobojny; cale inaczej brzmi manifest wojny; cale inne zamiały dały się widzieć w pierwszych krokach. W manifestie wyraźnie mówi, że interes iey wymaga, obalić niniejszy układ rzeczy w Niemczech i Włoc

szech — któren uroczystymi umowami uznala — a zatem poobalać trony i konstytucye. Zwiastowała szczerą chęć, uzbroienia ludów niemieckich przeciwko prawym ich Monarchom i rozpalenia po wszystkich zakątkach pochodni buntu. Powołaie mieszkańców Tyrolu, ktorego Bawarya przez wieką ofiarę, przez odstąpienie Austrii Xięstwa Würzburgskiego nabyła, do powstania i powrotu pod berło austryackie. To widoczne zgwałcenie prawa narodów — zamierzone zniszczenie wszelkiego porządku towarzyskiego — zaiste niezgadza się wcale z tą wdzięczną proklamacją; nie abyśmy przywłaszczali sobie majątki Niemiec, nie abyśmy sakryfikowali ludy niemieckie w odległych wojnach uiarzmenia. Walczemy o utrzymanie niepodległości monarchii austryackiej — i o odzyskanie dla Niemiec niepodległości i zaszczytu narodowego, iaki mu się przynależą. (3)

(3) Jakaż to była ta niemiecka niepodległość, do ktorey nas tak słodko chcą przywrócić? Ludy niemieckie i Xięstwa niebyliż poddanymi Austrii, których używała do swych prywatnych widoków, do powiększania i uświetniania swego domu? Niemcy były łodzią nawy austryackiej.

Te same uzurpacye, które nam teraz zagrażają, pochylały już państwo niemieckie, opór nasz ostatnią jest ratunku iego podporę. Sprawa nasza jest sprawą Niemiec. Z Austrią były Niemcy szczęśliwemi i niepodległemi; samą tylko pomocą Austrii nadgrodzić się może utracenie pierwszego i drugiego. (4)

(4) Mamy bydź znowu tak szczęśliwymi i niepodległymi, iakieśmy byli. I czemżeśmy to byli? Wiadomo całemu światu, że konstytucya niemiecka by najlepszemu Xiążęciu zawięzywała ręce; gdzie chciał przedsięwziąć iakie polepszenie

stanu narodowego, tam zaraz mu się opierały przywileje, excepcye, — zawsze znajdując opiekę cesarską. Zaledwie Xiążęta nasi mogli wolno działać, gdyśmy ze wszęch stron uyrzeli rozwiające się dobroczynne reformy. Zniknęły przywileje i excepcye; włościanin podźwigniętym został bądź przez zupełne uchycenie, bądź sfolgowanie poddaństwa, zacięgow, pańszczyzn — i niepotrzebowaliśmy niczego iak tylko pokoju, abyśmy spoglądać mogli na zmiany tych doyrzewiający owoc. Wtém nachodzi nas nieprzyjaciel, szerzy pomiędzy nas nieszczęśliwą wojnę — i chce w nas wmówić, że nasz dawniejszy stan lepszym i dogodnieysm był od terażniejszego.

Niemcy! oceńcie dolę waszą; przyimiecie pomoc, którą wam ofiarujemy. Przyłóżcie się do waszego ocalenia. Żądamy tylko usiłowań, iakich wojna dla wspólney sprawy wymaga. Wasze własności, wasz pokój domowy, zabezpieczone są karnością woyska. Armia austryacka niechce was łupić, nie chce was uciemięzać; poważa was iak braci, którzy są powołani, do wspólnego z nami walczenia, za tę sprawę, która się tyle was, ile nas tycze. Okażcie się godnymi szacunku naszego; ten tylko Niemiec, który na siebie samego niepamięta, iest naszym nieprzyjacielem. (5.)

(5) Kazanie to brzmi o niemal tak, iak owo Jakobinów we Francyi, gdy się zabierali na uściskanie wszystkich narodów iako swych przyjaciół i braci i na rozgłaszanie powszechney wolności i równości. Myśl tey odezwy iest bardzo jasna: Ludy mają się wyłamać z pod swych Xiążąt, mają skruszyć śluby i przysięgi; kto to uczyni, ma być za prawego Niemca uznany; nieprzyjacielskie obeyscie czekać ma tego, co się brzydzi wiarołomstwem. Pomnie-

liż na to poradniki austryackie, że przyprowdziwszy nawet bunt do skutku, z trudnością by im było przyszło, pozostać iego panami w myśl ich zamiarów, i że tym sposobem spełniłaby się była miarka nieszczęść i hańby tak dla Niemiec iako też dla Austrii. Rzecz niepojęta, iak Cesarz austryacki, iak wszyscy Xiążęta domu dopuścić się mogli tak szkaradney podłości — wymuszając nawet na kim wiarołomstwo i bunt! Niemiecka atoli wierność utrzymała się w tey nawet nayskrytszey epoce i honor narodowy Niemiec niemógł być świętniey ocalałym!

Spuście się na me słowo, które iuż częstokroć wyrzekłem ku waszemu ocaleniu; spuście się na słowo mego Cesarza i brata, które nigdy niebyło złamane.

Arcy Xiąże Karol Generalissimus. (6)

(6) Spuścić się mamy na słowo tego samego Cesarza, który właśnie wypowiada wierność nayuroczystszyim ugodom i powszechnemu porządkowi towarzyskiemu! Dostyć długo dom austryacki umiał sobie zachować opinią uczciwości i wierności. Dostyć długo słowo Cesarza było świętym zastawem. Lecz od czasu, iak Austriya umówione z swymi niemieckimi wierzycielami warunki tak haniebnie zgwałciła, iak na nich dapożyczkę wycisnęła, kapitały i prowizye niemającemi żadnego waloru papierami zapłaciła a przeto wiele szpitali, lazaretów, instytuców szkolnych, wdów i sierot o nayznaczniejszą część majątku przyprawiła, zamożny stan wielu tysięcy familii niemieckich zruynowała — od czasu tego utraciło cesarskie słowo swą dawną czarodziejską siłę.

z Strazburga d. 16. Czerwca.

N. Czesarzowa wyjechała dzisiejszego rana do Plombieres, gdzie stanie dziś wieczorem. Królowa Hollenderska bawi iuż od 8

dni w Płombiers. Królowa Westfalska wychodziła także dzisiejszego rana do Spaa.

Mamy tu wiadomości z głównej kwatery Cesarskiej bardzo późnej daty; podług nich nic jeszcze naówczas ważnego niezaszło. Połączone armie Francuzkie formują ogrom siły bojowej z 200,000 ludzi, nierachując w to wojsk niemieckich ligi reńskiej. Wyglądamy wkrótce wiadomości o ważnych zdarzeniach.

Pan Bacher, Francuzki dyplomatyczny agent przy lidze reńskiej, mianowany jest Ministrem Generalnym Dyrektorem policji w Austrii.

*z Linz d. 7. Czerwca.*

Główna kwatera Xięcia Gdańskiego i Xięcia Następcy tronu Bawarskiego znajdują się tu jeszcze i w ostatnich dniach nic ważnego niezaszło.

*z Karlsruhe d. 13. Czerwca.*

Leibgardya W. Xięcia ruszyła na licznych wozach ku jezioru Kostnickiemu, gdzie

zapewne d. 11. m. b. stanęła. Także z Bruchsal poszło 60 lekkich dragonów dla złączenia się z badeńskim korpusem po nad jeziorem Kostnickiem.

*z Sztokholm d. 7. Czerwca.*

Koronacya Karola XIII., który wczoraj przy strzelaniu z armat uroczyste Królem ogłoszony został, nastąpi za 14 dni.

Królowa Jeymć bawi teraz z dziećmi swemi u Króla w Gripsholm.

Generał Hrabia Pahlen, przeznaczony jest z poselstwem do Cesarza Napoleona.

*z Stralsundu d. 10. Czerwca.*

Wczoraj i dziś wyciągnęła z tąd dywizya Generała Gratien; meklemburskie tylko wojsko zostaje tu na załodze. Mamy tu wiadomości o nowych zdarzeniach wojennych między Rossyanami i Szwedami.

*z Berlina d. 22. Czerwca.*

Xiążę Rossyjski Gagarin biegł tędy kuryerem z Petersburga.

---

## *W Xiegarni Jana Fr. Kühna w Poznaniu, są następujące dzieła w Polskim i Francuzkim języku.*

Achilles, Opera heroiczna, we dwóch Aktach z Włoskiego tłumaczona 8 w Warszawie.

Diabeł kulawy, przez Jmci Pana Le Sage po Francuzku napisany Tom. 2. 8 w Warszawie.

Epoki natury przez Pana Buffon 8 w Warszawie.

Franklin czyli wolna wola 8 w Warszawie

Grammatyka albo pierwsze początki języka francuzkiego 8 Edycya druga w Warszawie.

Kalendarzyk polityczny chronologiczny i historyczny na rok pański 1809. z Koperszrychami 8 w Warszawie.

Katechizm Lesny lub nauka krótka w zapytaniach i odpowiedziach dla Borowych, którzy czytać i pisać koniecznie umieć powinni, niżeli Rząd rakiemu Borowemu Lasów powierzyć może a zwłaszcza gdy każdemu Ekonomowi też lesna nauka jest potrzebna jako Skarb największy każdego Kraju dla Xięstwa Warszawskiego od rodaka tegoż Xięstwa wydany z koperszrychem 8 w Warszawie.

- Opis Xięstwa Warszawskiego z krótkim rysem dzieiów Polskich aż do naszych czasów 8 w Warszawie.  
 Orland szalony wiersz ludwika Aryosto w pieśniach XLVI. Tom. 2. 8 w Krakowie.  
 O Sprawach granicznych w Xięstwie Warszawskiem dla Obywateli i Prawników 8 w Warszawie.  
 Rozmowy bardzo łatwe dla chcących się uczyć Polskiego i Niemieckiego ięzyka 8 w Warszawie.  
 — — bardzo łatwe dla chcących się uczyć Polskiego i Francuzkiego ięzyka 8 w Warszawie.  
 — — Sokratyczne w materyach moralnych 8 w Łowiczu.  
 Sennik Loteryi 8 w Lwowie.  
 Słownik powieści z Francuzkiego na Polski ięzyk przełożony 8.  
 System banku skombinowanego dla Xięstwa Warszawskiego. Projekt prześwietney radzie stanu do rostrząśnienia 8. w Warszawie.  
 Wybór Pieśni światowych 8 w Warszawie.  
 Wykład snów nocnych 8.  
 Zaira, Tragedia Woltera tłumaczona 8. w Warszawie.  
 Zbiór krótki, wierszy, Pieśni i mów parrjotycznych. Epoki oswobodzenia ziemi Polskiej przez woyska Napoleona Wielkiego z kopersztychamy 8. Warszawie.

- 
- Agathe, d'Entragues, roman historique. 6 Vol. 8. Paris. 6 Rthlr. 8 gr.  
 d'Alembert à Frédéric 2. sur le demembrement de la Pologne. 8. Amsterdam. 1 Rthlr. 8 gr.  
 Alphonse ou le fils naturel, par Md. de Genlis. 8. Paris. 2 Rthlr.  
 Les Amours de Henri IV. Roi de France. 3 Vol. 12. Paris. 2 Rthlr. 12 gr.  
 Charle et Leontine, par M. M. 2 Vol. 8. Paris. 2 Rthlr. 20 gr.  
 Codé administratif de la Police, par Fleurigeon. 2 Vol. gr. 8. Paris. 6 Rthlr.  
 Collection generale et complete de lettres, Proclamations, Discours, Messages etc. de Napoleon, par Fischer. gr. 8. Leipzig. 2 Rthlr. 20 gr.  
 Campagnes de la grande Armée et de l'Armée d'Italie en l'an 1805. gr. 8. Paris. 4 Rthlr. 8 gr.  
 — — de la grande Armée en Saxe, en Prusse et en Pologne en l'an 1806 et 1807. gr. 8. Paris. 4 Rthlr. 8 gr.  
 Constitution de l'empire, Senatus Consultus et autres actes du Senat. 2 Vol. 12. Paris. 1 Rthlr. 8 gr.  
 Dictionnaire abrégé des mythologies de tous les peuples policés ou barbares, tant anciens que modernes. 2 Vol. 12. Paris. 3 Rthlr. 16 gr.  
 Dictionnaire nouveau portatif en trois langues, franc., ital. et allemand. 3 Vol. 12. Augsbourg. 8 Rthlr.  
 Dictionnaire nouveau de poche de la lingua française avec la prononciation. 3me edit. 8. Paris. 3 Rthlr.  
 Dissertation sur la validité des testamens, par Birnbaum. 8. Coblenz. 12 gr.  
 Essai sur l'esprit et l'influence de la Reformation de Luther. gr. 8. Paris. 3 Rthlr.  
 Henry saint-léger ou les caprices de la fortune. 3 Vol. 8. Paris. 3 Rthlr.  
 Histoire d'Espagne, par Briand. 4 Vol. gr. 8. Paris. 11 Rthlr.  
 Lettres de tendresse et d'amour. 4 Vol. 8. Paris. 6 Rthlr.  
 Recueil des Lettres de Md. de Sevigné. 6 Rthlr.  
 Oeuvres de Molière avec la vie de l'auteur, par Voltaire. 12 Vol. 8. Berlin. 8 Rthlr.  
 Relation du Voyage à la recherche de la Peyrouse, par Labillardiere. 2 Vol. et Atlas gr. 8. 15 Rthlr.  
 Souvenir d'un Voyage en Livonie, à Rome et à Naples, faisant suite aux souvenirs de Paris, par August Kotzebue. 4 Vol. 5 Rthlr. 8 gr.  
 Tisons d'Hercules ou Fragments pour servir de supplément et de suite aux lettres confidentielles. 9 Cahiers avec figures. gr. 8. Paris. 8 Rthlr.  
 Voyage sur le Rhin depuis Mayence jusqu'à Düsseldorf. 2 Vol. 8. Mayence. 1 Rthlr. 8 gr.  
 Vienne et Berlin mis en parallèle, enrichi de gravures. gr. 8. Amsterdam. 3 Rthlr. 8 gr.  
 Règlement concernant l'exercice et les manoeuvres de l'Infanterie. 8. Coblenz. 16 gr.  
 Extrait de l'Ordonnance de 1768 concernant le service de l'Infanterie. 8. 12 gr.

# OBWIESZCZENIE

*Prefektura Departamentu Poznańskiego.*

Gdy licytacja w dniu 12. b. m. na zadzierzawienie folwarków i wsi do Ekonomii Ryszewskiej należących oraz innych pertynencyów teyże Ekonomii, odbyta, nie została approbowaną uwiadomia się przeto Publiczność, iż nowy do licytacji takowéy termin wyznaczony jest na dzień 29. Czerwca r. b. rano o godzinie 9. przed W. Tolkmitem, Konsyliarzem, Ekonomia iednakże ta iuż nie na cztery, ale tylko na trzy po sobie idące lata w dzierzawę wypuszczona będzie. Umieszczają się tu raz ieszcze wszystkie pertynencye iako to:

- |                                     |   |
|-------------------------------------|---|
| 1. Cały Klucz Ryszewski             | 17. Młyn Borawiec                       |
| 2. Wieś Miedzyrzyn                  | 18. Rybołostwo pod Ryszewem             |
| 3. — Gościeszyn                     | 19. Rybołostwo pod Gołabkami            |
| 4. — Lubosz                         | 20. — — — Miedzyrzynem                  |
| 5. — Kotoń                          | 21. Cegielnia w Ryszewie                |
| 6. — Oweiska                        | 22. Kanon z wsi emfiteutychnéy Bozarzyn |
| 7. Ollendry Kempniak                | 23. — — — — Jeziorzany                  |
| 8. — Jeziora                        | 24. — — — — — Welna                     |
| 9. — Ochódza                        | 25. Kolonia Gołabki                     |
| 10. — Pyść                          | 26. Czynsz od Sołtysa Radke             |
| 11. — Łomno                         | 27. Przedmieście Grzybowo               |
| 12. — Kociałek                      | 28. — — Cierpiengi                      |
| 13. — Dębowiec                      | 29. — — Słomianki                       |
| 14. — Gołaszyn                      | 30. — — Zaieżerze                       |
| 15. — Lubacz                        | 31. Propinacya w całym Amcie            |
| 16. Młyn wodny i piła przy Ryszewie |   |

Wzywają się więc wszyscy ochotę do dzierzawienia dóbr tych mający, aby na terminie wyznaczonym staneli, przyczém ostrzega się, iż każdy do licytacji przystępujący, powinien mieć gotową Kaucyą na Zło. pol. 6000. lub też gotowe w téy ilości pieniądze końcem złożenia do Depozytu Kassy Departamentowéy na zapewnienie Skarbu, iż od licytacji, gdy plus offerentem zostanie, nie odstąpi.

Punkta do licytacji iako też wyciągi intrat wszelkich rzeczonych Ekonomii będą licytantom na terminie przedłożone.

Poznań dnia 23. Czerwca 1809.

## OBWIESZCZENIE

*Prefekt Departamentu Poznańskiego.*

Baczną będąc na dobro ogólne Departamentu, chcąc przytem oddać rolnictwu naypryncypalnieszą pomoc pod ten czas w inwentarzu, i razem położyć tamę nadużyciom, których się ekspedycenci podwod dopuszczają, stanowi: że począwszy od dary dzisiejszey wszystkie stoyki po stacyach podwody zostające rozpozyczone bydź mają. Zostawia się tylko na każdej stacyi konni posłańce, zaś jeżdżący w interessach krajowych winni są 24. godzin w przed wiadomości ekspedycją posturunkową, by potrzebne konie wraz z wozem przystawić była w stanie. — Oczem uwiadomiac publicznosc, wzywa wszystkich obywateli, ktorzyby sądzili mieć powod do zalenia się na pregrawacye podobnego rodzaju, ażeby one iak nayprzedzey złożyli, dla wymierzenia im iak nayścisleyszey sprawiedliwosci. W Poznaniu d. 18. Czerwca roku 1809.

*Doniesienie.* Dnia 16. b. m. w nocy w godzinie Iwszey spotkało powtornie nasze miasto to nieszczęście, że wybuchły w chlewie, w środku miasta ogień, pomimo wszelkiej staranności i zabiegow w parę godzin 32 chrześciańskich i 26 żydowskich a zatył 58 domow ze wszystkimi przy nich będącemi zabudowaniami w popioł obrócil, 39 chrześciańskich i 107 żydowskich familii utracil nie tylko swoje pomieszkanie ale też i powiększey części swoy cały majątek, ponieważ zbyt ni wiatr bardzo nagle płomień nad śpiącemi mieszkanicami rozszerzył. Dobrze się mające familie, ktore wieczor ieszcze biednych wspierały, widziały się następującego poranku z nie odbitych ogolocoone potrzeb i w naywiększey niedoli, ktora dalekoby ieszcze większą była, gdyby nasi dobrzy i szanowni sąsiedzi z Woynowic, Rakoniewic, Opalenice, Wilichowr i Wiosniki z swemi sikawkami i wiele Dominiov z ludźmi swemi nie byli nam na ratunek przyspieszyli i pustoszącego nie wstrzymali ognia, przy ktorym się osobliwie W. Pan Zołtowski Rottmistrz i Organizator siły zbrojney Powiatu Obornickiego z Woynowic nader czynnym okazał, przybywszy w nocy osobiscie z ludźmi swemi i z bardzo dobrą sikawką, dla wstrzymania tego tak pożerającego ognia, za co im się nayczulszą wywierzuiemay dziękczynności. Ażeby jednak ranom naszym nieszczęśliwych wspoł obywateli ulgę uczynić, udałemy się do czułych i dobroczynnych serc upraszając, o wsparcie tych nieszczęśliwych przez składki, ktore na ręce nas niżej podpisanych, do sumiennego

podzielenia przestać prosimy. W Grodzisku d. 18. Czerwca 1809.

*Magistrat.*

*Doniesienie.* Wysoko szlachetney i szanowney Publicznosci podaje do wiadomości, iż sklep modnych i galanteryinych towarow w terażniejszym S. Jańskiem czasie znacznie pomnozylciu, i spodziewam się z przyczyny wybornych towarow, spiesznego usłużenia i miernych cen, łaskawego przychoda. W Poznaniu d. 24. Czerwca 1809.

*Karol fr. Baumann.*

*Doniesienie.* C. J. Mundr z Berlina poleca się przy nadchodzącym S. Jańskiem iarmarku z swym wyborem składem naymodniejszych galantery, Bijouterii i towarow modnych, składających się, z dekoracyi do zastawienia stołow, bronzowych, alabastrowych i kryształowych lamp, porcellanowych serwisow do herbaty, bronzowych pendentow, platerowanych maszyn do herbaty, i ferkich podroźnych skarutek dla Panow i Dam, Siodełkow, rzadkow na wierzchowe konie, szabel, pistoletow i fuzyi, Bijouteriow rozmaitego gatunku stroikow damskich, sukien, chustek, parfumeriow, Eau de Cologne, i więcey innych towarow, i prosi o łaskawe przybywanie, przyrzekając rzetelną i mierną cenę, jego mieszkanie jest w kamienicy wdowy. Zugehör w Ryuku pod Nro. 96.

*Uwiadomienie.* Nowe Skrzydło, czyli Mozarski instrument dobrego tonu, letki wgraniu, trwały, i piękney roboty, jest do przedania w mierney cenie przy Tomie na Wikaryatach pod Nr. 27.

*Uwiadomienie.* Gouverneur niezonaty, posiadający gruntownie wiadomości szkolne, i ktory bardzo dobrze na fortopianie, i w rysunkach informuje, iednakowoz igzyk polski nie ze wszystkiem dokladnie posiada, życzy sobie kondycyji w dworu. — O ktorym dowiedzieć się można na Garbarskiej ulicy w kamienicy AmsRatha Woster pod Nro. 416.

*Uwiadomienie.* Podług potwierdzonego planu przez dozor powiatowy szkolny zalożytem instytut pensyi dla młodzieńcow, kilka już z zacney familii przyjął i ieszcze przyjąć mogą. Plan drukowany można u mnie dostać. W Poznaniu dnia 25. Czerwca roku 1809. — Na Garbarach pod Nro. 421.

*T. Szumski,*

*Nauczyciel przy Gimnazyum.*

*Uwiadomienie.* Wyborne machoniowe biorko, wielkie lustro; kanapa, i 6 krzeselkow, machoniowa Toaletka są z wolney ręki do sprzedania. O ktorych dowiedzieć się można w Expedycyi Gazet.

*Uwiedomienie.* Doktor Sobernheim, mieszka-  
jący u zygannistrza Masłowskiego pod Nro. 28.  
Zawiadomia Szanowną Publiczność, iż w dniu,  
Czwartek, Piątek i Sobotę okoliznie ospę krowią.

*Uwiedomienie.* Panowie, życząc sobie dokła-  
dnego ogrodowego przyjąć, dowiedzieć się o ra-  
kowym mogą na Wildzie pod Nro. 129.

*Uwiedomienie.* Harfa wynalazku, Lira Appo-  
lona, hiszpańska gitara i mandolina, są do na-  
bycia u fabrykanta instrumentow J Pana Neissert,  
mieszkaącego na Rybakach pod Nro. 100.

*Do zadzierzawienia.* Podaje się do Publiczney  
wiadomości, iż gdy folwarki Iwszy na przed-  
mieściu Wschowskim, drugi za bramą Gruno-  
wską niemniej kamienica narożna w Rynku sub  
Nro. 293 cum Art et Pertinentiis w Lesznie sytu-  
owane, a do Massy sp. Kazimierza Hrabi Sulko-  
wskiego należące, stosownie do żądania Admini-  
stratora prawnego, sposobem licytacji, na rok ie-  
den, to jest aż do S. Jana 1810 w dzierzwę wy-  
puszczone byż mają, termin do tey licytacji na  
dzień 1. Lipca r. b. wyznaczyl. — Zapozywa za-  
tem wszystkich mających ochotr dzierzawienia po-  
mientionych folwarkow i kamienicę, aby się, na  
wyznaczonym z rana o 9. godzinie w Sądzie pod-  
pisanym, osobiście lub przez Pełnomocnikow obra-  
nyah, i urzędowo-specyjalną plenipotencyą opa-  
trzonych stawili, oświadczenia swoje do sądowej  
wiedzy podali, potem przyderzenia sobie roczney  
dzierzawy spodziewali się. W Lesznie dnia 20go  
Czerwca 1809.

JK. Xcey Mci, Sąd Podsędk. Wydz. Lesz.  
Theodor Opitz. Stefan Raiewski, Pisarz.

*Citatio Edictalis.* W Imieniu Nayiaśnieysze-  
go Frederyka Augusta Krwla Saskiego, Xiążęcia  
Warszawskiego etc. etc. Trybunał Cywilny Iszey  
Instancyi Departamentu Poznańskiego. Na żąda-  
nie Ur. Jana i Petronelli z Raczyńskich Szawel-  
skich małżonkow, zapozywa ninieyszem edykta-  
lnie zabląkanego od r. 1735. Ur. Władysława Wło-

stowskiego, aby od daty dzisieyszey w prz-  
dziwiedciu miesięcy osobiście lub listownie zgło-  
sił się, naypoźniej zaś na wyznaczonym dnia 29.  
Grudnia 1809. prekluzorynym terminie, przed  
deputowanym do tey czynności Urodz. Brodzisz-  
wskim Podpisarzem Trybunału stawil się, i o dal-  
szem w tey mierze postępowaniu wiadomość po-  
wziął, w przypadku zaś niestawienia się oczeki-  
wał, iż za umarłego ogłoszony i iego terazniey-  
szy i przyszly majątek naybliższym krewnym  
przysądzonym zostanie. W Poznaniu dnia 6go  
Marca roku 1809.

J. Stablewski, Zastępca Prezesa.

*Citatio Edictalis.* Sąd kryminalny Departa-  
mentow Poznańskiego i Kaliskiego, mając bardzo  
ważne prawo powołania przed się, Krystyana Lu-  
dwika Prieve bywszego Dyrektora Miasta Gnie-  
zna, zapozywa go ninieyszym, gdziekolwiek się  
znayduie, aby naydaley wciągu niedziel czterech  
tu do Poznania stawil z zaniesionych przeciwko  
niemu zarzutow usprawiedliwil się i przyszley wy-  
roczni nastąpić dla siebie miianey oczekiwał.  
W przypadku nieuczynienia zadość zapozwaniu  
ninieyszemu, potrzeba wymagać będzie postąpić  
temi krokami przeciw niemu, ktore prawo i orga-  
nizacya teraznieysza kryminalna w podobnych ra-  
zach przepisuie.

*List gończy.* W nocy z 14 na 15 t. m. uszedł  
dla nieostrożności warty kryminalista za popel-  
nioną kradzież do Inkwizycyi oddany. Nazy-  
wa się Mateusz Polinar, był chatupnikiem w Wiel-  
kim Praszkwie pod Grodziskiem, iest dobrego  
wzrostu, ma włosy żolte, szarawe oczy, twarz  
okrągłą, granatową suknie, spodnie dłocienne,  
i kapelus. Upraszaia się wszystkie tak Cywilne  
iako też woyskowe Zwierzchności, aby na opi-  
sanego zbiega pilne miały oko i zchwyranego  
niezwłocznie do podpisanego Sądu przesłać ra-  
czyły. Kościan dnia 15 Czerwca 1809.

Jego Krolewsko Xiążęcey Mości Sąd Podsędk-  
kowski Powiatu Kościańskiego.

---

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.